

2 polskie okręty udadzą się z rewizytą do brytyjskiej marynarki

W związku z kurtuazyjną wizytą brytyjskiego krążownika „Glasgow” w polskim porcie w Gdyni w dniach od 1 do 4 lipca, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwrócił się w tych dniach do rządu Jej Królewskiej Mości z prośbą o złozenie rewizyty przez dwa polskie niszczyciele w jednym z portów brytyjskich.

Rząd Jej Królewskiej Mości z zadowoleniem przyjął propozycję rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako dalszy przejaw dążności do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

W wyniku porozumienia uzgodnione zostało, że dwa polskie okręty - niszczyciele „Błyskawica” i „Burza” przybędą dnia 8 września br. z kilkudniową wizytą do portu Portsmouth. Niszczyciele polskie „Błyskawica” i „Burza” będą gośćmi brytyjskiej marynarki wojennej.

Związkowcy z NRD zawiedzili Kraków

Do Krakowa przybyła 9-osobowa grupa związkowców z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Goście zwiedzili miasto. Dzisiaj udadzą się do Zakopanego.

17 krajów Azji i Afryki zażądało nadzwyczajnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ celem rozpatrzenia problemu Maroka

PARYŻ

W NIEDZIELĘ po południu w pałacu Elizejskim rozpoczęło się pod przewodnictwem prezydenta Francji Coty posiedzenie rządu francuskiego. Na posiedzeniu tym premier Faure poinformował gabinet o wynikach rokowań, które toczyły się w Aix-les-Bains z delegatami różnych grupowań politycznych Maroka. Posiedzenie trwało bardzo długo i do późnych godzin wieczornych na zewnątrz pałacu Elizejskiego nie przedostały się żadne informacje o przebiegu obrad.

Mistrz Europy



W zakończonych w niedzielę w Gandawie (Belgia) mistrzostwach Europy w wioślarstwie duży sukces odniósł Teodor Kocerca, który w Jedyńkach po zwyciężeniu finalisty z Tiukalowem (ZSRR), Kellym (USA) i Mesdagiem (Holandia) zajął pierwsze miejsce.

22 SIERPNIĄ br. wybuchł strajk 8.000 robotników stoczni „Hawaldtswerke” w Hamburgu. Robotnicy domagają się podwyżki płac. W trzecim dniu strajku — 24 bm. — odbyło się zebranie strajkujących, na którym powzięto decyzję kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. W tym samym dniu strajkujący robotnicy zajęli dok nr 3, na którym kierownictwo stoczni chciało wykonać remont statku przy pomocy łami-strajków. Na zdjęciu: widok stoczni w okresie strajku.

CAF

Echo



KRAKOWSKIE

CENA 20 GR.

Rok X

Kraków, Wtorek, 30.VIII.1955 r.

Nr 206

Podkomitet Komisji Rozbrojeniowej ONZ rozpoczął obrady nad sprawą redukcji zbrojeń

Na porządku dziennym propozycje zgłoszone w Genewie przez szefów rządów 4 wielkich mocarstw

NOWY JORK.

W NOWYM JORKU w siedzibie ONZ rozpoczął się 29 bm. obrady „Podkomitet Komisji Rozbrojeniowej Organizacji Narodów Zjednoczonych”

WEDŁUG doniesień agencji prasowych przed Podkomitetem ONZ znajdują się cztery plany:

1. Radzieckie propozycje z 10 maja dotyczące przeprowadzenia redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady w dwóch etapach.
2. Propozycje prezydenta Eisenhowera w sprawie wymiany informacji wojskowych między USA a Związkiem Radzieckim i dokonywania zdjęć lotniczych nad terytorium obu tych państw.

Konferencje

sierpniowe nauczycieli rozpoczęły się w Krakowie

29 BM. we wszystkich dzielnicach Krakowa rozpoczęły się sierpniowe konferencje nauczycielskie, po przedłużającym rozpoczęciu roku szkolnego.

W konferencjach biorą udział przedstawiciele Komitetu Miejskiego i Komitetów Dzielnicowych, Partii, prezydium dzielnicowych rad narodowych, delegaci wyższych uczelni oraz Ministerstwa Oświaty.

W Dzielnicowej Radzie Narodowej Stare Miasto uczestników konferencji — kilkuset nauczycieli szkół znajdujących się na terenie tej dzielnicy — powitał przedstawiciel Prez. DRN. Następnie na salę obrad przybyła delegacja młodzieży szkół dzielnicy Stare Miasto, życząc swoim wychowawcom-pedagogom pomyślnych obrad oraz wręczając im kwiaty.

Za zasługi położone na polu szerzenia oświaty, podniesienia wyników nauczania, za długoletnią pracę pedagogiczną, kierowniczą szkoły TPD nr 5 Aniela Topolnicka została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Na temat zadań i postulatów, jakie stawia społeczeństwo i nasza Partia nauczycielom, mówił Sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Stare Miasto. Referat o bliższej więzi pomiędzy nauczycielem a dzieckiem oraz o związkach z tym zadaniem wygłosił inspektor A. Piwowarski. Następnie odbyła się dyskusja, w której nauczyciele mówili o osiągnięciach i trudnościach w swojej pracy pedagogicznej. (mk)

Naftowy sprzęt wiertniczy produkujemy już w całości w kraju

JESZCZE do roku ubiegłego przemysł naftowy importował sprzęt i urządzenia wiertnicze. Głównymi dostawcami np. świrdrów były: Związek Radziecki, Anglia, Austria i Czechosłowacja.

Obecnie, dzięki opanowaniu przez przemysł maszynowy trudnych procesów produkcji świrdrów tzw. gryzakowych do wiercen głębokich metodą obrotową, wszystkie urządzenia i cały sprzęt wiertniczy produkowane są już w kraju. Tak więc cały proces wydobywczy ropy naftowej opiera się po raz pierwszy w historii naszego przemysłu naftowego na sprzęcie pochodzenia krajowego.

Przed przemysłem produkującym sprzęt i urządzenia wiertnicze otwierają się obecnie możliwości eksportu. Z fabryki w Gliniku Mariampolskim wysłaliśmy już do Chin pierwsze serie tzw. żurawii udarowych, a z Wytwórni Grzyrów w Krakowie świrdry do Islandii i Finlandii.

3. Projekt francuskiego premiera Faure'a, w sprawie redukcji budżetów wojskowych i przeniesienia sum zaoszczędzonych w ten sposób, na pomoc dla krajów gospodarczo zacofanych.

4. Projekt Edena, który polega na tym, że ekipy inspekcyjne miałyby prawo dokonywać kontroli rozbrojenia w ograniczonym pasie, rozciągającym się po obu stronach obecnej linii „granicznej” między obu obozami w Europie.

Na str. 2 zamieszczamy artykuł poświęcony rozpoczęciu wczoraj, 29 bm. w Nowym Jorku obradom Podkomitetu Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Eksplzja 2 zbiorników wywołała olbrzymi pożar w największej na świecie rafinerii naftowej w USA

NOWY JORK

OLBRZYMI pożar spowodowany eksplozją dwóch zbiorników w największej na świecie rafinerii naftowej należącej do koncernu „Standard Oil Company” w Whiting (stan Indiana) trwa już 24 godziny. Około 50 osób odniosło rany, 2 osoby zmarły. Straż pożarna pracuje bez przerwy nad ugaszeniem pożaru i budowaniem tam z piasku, które powstrzymać mają potoki ropy naftowej.

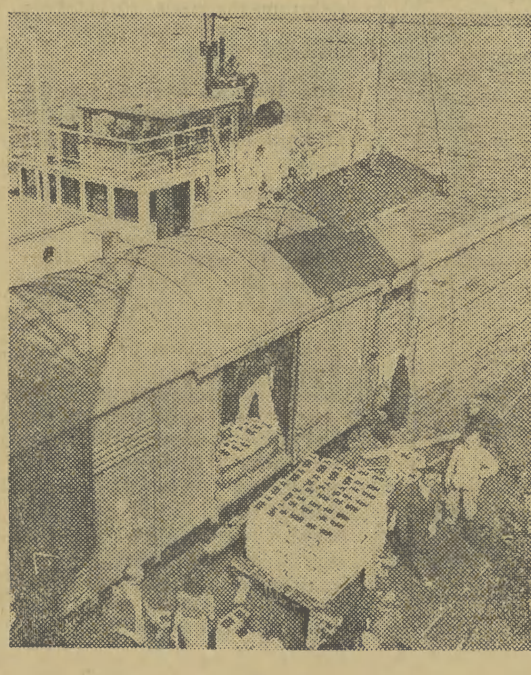
Straty obliczane są na miliony dolarów. Spłonęło blisko 200 domów, a część rafinerii uległa całkowitemu zniszczeniu.

Wkrótce ruszy produkcja nowych odbiorników radiowych „Polonez” i „Śląsk”

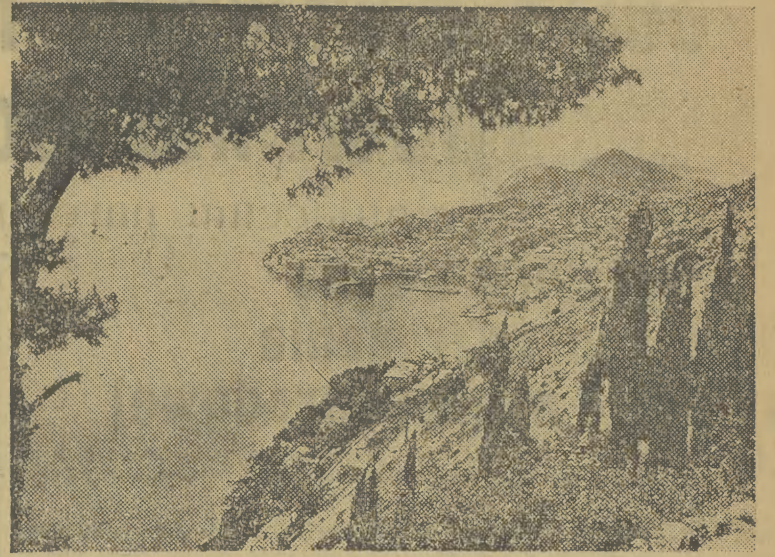
INŻYNIEROWIE, technicy i produkujący racjonalizatorzy Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Urządzeń Radiowych w Dzierżonowie pracują nad przygotowaniem produkcji dwóch nowych typów odbiorników radiowych „Polonez” i „Śląsk”. Mają oni już za sobą przeszło 50 proc. prac przygotowawczych. Obecnie w pełnym toku są prace przy wykonaniu oprzyrządowania do produkcji.

„Polonez” będzie posiadał takie same urządzenia jak „Mazur-Lux” z tym, że w górnej części aparatu znajdować się będzie adapter. Natomiast „Śląsk” — to zupełnie nowy, wysokiej klasy 9-lampowy radiodiodownik, 4-zakresowy z adapterem i urządzeniem klasiszowym.

Zarówno do nowych aparatów radiowych jak i do produkowanych obecnie „Mazurów-Lux”, „Mazurów” i „Pionierów” opracowano nowe wzory skrzynek radiowych o optymalnych kształtach.



Piękno Jugosławii



Prawda, jak wspaniale położone jest to miasto? Jugosłowiański port Dubrownik nad Adriatykiem wygląda jak z bajki. fot. CAF

Blżej dziecka

ULICE miast zapelnily się znówu gwarm dzieci i młodzieży. W księgarniach, przed ladami sklepów odzieżowych, przy stoiskach z pomocami szkolnymi — tłok. W klasach jeszcze pustych i cichych, wyfroterowano już posadzki, na parapetach okien ustawiono doniczki z kwiatami.

Tak więc wakacje dobiegają końca. Nowy, 1955/1956 rok szkolny za pasem. Jest to rok szczególny: rozpoczynają w nim bowiem naukę dzieci urodzone i wychowane w warunkach Polski Ludowej, kończą ją zaś młodzież, która uczyła się abecadła w pierwszych powojennych latach 1945/46.

I dlatego warto tu przytoczyć kilka cyfr wymownie ilustrujących 10-letni dorobek naszej rewolucji w dziedzinie oświaty. O ile w roku 1938 ilość absolwentów szkół powszechnych wyniosła 145.200, to w roku 1948 liczba ich wzrosła do 172.830, a w roku 1953 świadectwo ukończenia szkoły otrzymało 345.069 osób. Największe przeobrażenia i najdonioślejsze zmiany w dziedzinie powszechnego nauczania dokonały się na wsiach. Już w roku 1947 ilość 7-klasowych szkół wiejskich wyniosła 5.610, (tzn. o 1260 szkół więcej niż było ich w

r. 1938. W roku 1954 posiadaliśmy na wsiach 14.116 szkół tego typu, a w roku bieżącym ilość ich wzrosła o dalszych 465 placówek.

TYLKO statystyka. Cyfry mówią o sukcesach. Te sukcesy napelniają nas zrozumiałym uczuciem radości i dumy. Ale właśnie dlatego pełnym głosem musimy wytykać błędy i niedociągnięcia naszych placówek oświatowych. Jest ich, niestety, jeszcze dużo. Dotyczą przede wszystkim mankamentów i poważnych zahamowań w pracy dydaktyczno-wychowawczej, której wyniki są ciągle niewspółmiernie niskie do ogromu osiągnięć, jakie polskie szkolnictwo posiada w dziedzinie rozbudowy i organizacji.

Chodzi o to, że szkoła i nauczyciel nie zawsze dobrze wypełniają swoją rolę podstawową: rolę wychowawcy młodego pokolenia. Na ten temat wiele powiedziało się i wiele napisano w roku ubiegłym. Zagadnienia pedagogiki weszły na łamy pism codziennych, były przedmiotem dyskusji na licznych zebraniach, naradach i konferencjach. Ale ubiegły rok nie stanowił roku przełomu. Uczyniono w nim zaledwie krok naprzód. Bo, jakkolwiek sprawom harcerstwa i szkolnym kołom ZMP poświęcono dużo uwagi, to jednak widoczne zmiany na lepsze zaznaczyły się tylko w niewielu ogniwach.

(Dokończenie na str. 2)

Balet albańskiej Filharmonii wystąpi dziś w hali »Gwardii«

DZIŚ tj. 30 bm. w hali „Gwardii” o godz. 19 wystąpi znana komita balet albańskiej Filharmonii, odznaczony na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Bogaty program przewiduje: albańskie tańce ludowe, pieśni, tańce klasyczne i występy solistów. Imprezę organizuje Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych.

Dwudniowa wycieczka do Warszawy

Z OKAZJI Miesiąca Poglębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — „Orbis” w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem turystycznym do Warszawy, podczas której zwiedzony zostanie Pałac Kultury i Nauki. Wycieczkowicze zapoznają się również z innymi, nowymi obiektami stolicy.

Wyjazd nastąpi 9 września br. w godzinach wieczornych, a powrót 12 bm. w godzinach rannych. Informacji udziela „Orbis” ul. Jana 2 tel. 240-33.

Polskie jagody jadą w świat



JAK w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym wydaliśmy jagody do Anglii, Holandii i Belgii. Eksportem jagód zajmuje się Centrala Handlu Zagranicznego „Rolimpex”. Na zdjęciu: wyładunek jagód z wagonów w porcie gdyńskim.

CAF

Już za kilka tygodni wprowadzą się pierwsi mieszkańcy do nowego miasta śląskiego

PLAN urbanistyczny Nowej Dąbrowy, inaczej Golonogu — miasta, powstającego w sąsiedztwie Dąbrowy Górniczej, przewiduje, że pomiędzy ono ponad 45 tysięcy mieszkańców, oczywiście po zakończeniu całości tej wielkiej inwestycji.

Budowniczo Nowej Dąbrowy za kończyli już zbrojenie rozległego terenu przyszłego miasta. Wybudowano wygodne drogi, sieć kanalizacyjną oraz wywiercono kilka studni, które w pierwszych latach „niemowlęctwa” miasta wystarczą na jego potrzeby.

Dopiero za kilka lat Golonóg zostanie dołączony do nowej, wielkiej magistrali wodociągowej, która w chwili obecnej, podobnie jak większość części nowego miasta, istnieje jeszcze tylko... na planach.

Na terenach przyszłego miasta wznosi się obecnie wielkie miasteczko hoteli robotniczych dla załogi, budującej Nową Dąbrowę. Jest już gotowa baza prefabrykacji, składy, magazyny i inne urządzenia gospodarcze.

W najbliższych tygodniach wykonanych zostanie 8 czterokondygnacyjnych bloków mieszkalnych. 660 izb zaludni się pierwszymi mieszkańcami. Będą to przede wszystkim górnicy i hutnicy.

Nowe miasto, połącząc z Dąbrową Górniczą i jej zakładami wygodny, szybki tramwaj.

Założą budowlane Nowej Dąbrowy wykonają jeszcze w bieżącym roku około 1500 izb mieszkalnych w stamie surowym. Projektuje się w roku 1956 wykończenie i oddanie do użytku mieszkańców 1800 izb oraz szkół, przedszkole, nowe sklepy i inne urządzenia socjalne. (HSJ)

CAF

Nowe starcie na granicy egipsko-izraelskiej

LONDYN

AGENCJA Reutera donosi, że 28 bm. na granicy egipsko-izraelskiej doszło w rejonie Gazy do nowego starcia zbrojnego. 4 żołnierzy egipskich zginęło, a 6 żołnierzy egipskich i 2 izraelskich odniosło rany.

Sesja Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ powinna położyć kres rujnującemu narody wyścigowi zbrojeń

i przyczynić się do dalszego odprężenia sytuacji międzynarodowej

„Duch Genewy“ unosi się nad morzami i lądami, budząc w sercach milionów ludzi otuchę i nadzieję na długotrwały pokój. „Nawet kraki zaczęły krakać ciszej“ — jak powiedział Właj Erenburg na sesji Rady Najwyższej ZSRR. Nawet najprzychylniejsze ludziom „duchy“ niewiele jednak wpłyną

na stosunki międzyludzkie, jeżeli nie przyobleką się w ciała osadzone na mocnym koście. I dlatego „duch Genewy“ musi również przeobrazić się w fakty, które uwolnią ludzkość od okropnego widma wojny atomowej i zdejść z jej ramion straszliwie bieżący rujnujący wyścig zbrojeń.

Taka właśnie próba przekształcenia „ducha Genewy“ w realne fakty jest rozpoczęta wczoraj, 29 bm, w Nowym Jorku sesja Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Sesja ta zwołana została zgodnie z uchwałą szefów rządów czterech mocarstw, powziętą w Genewie podczas spotkania lipcowego. Dyrektywy szefów rządów czterech mocarstw dla ich przedstawicieli w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ są krótkie: „opracować za pośrednictwem Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ możliwy do przyjęcia system rozbrojenia“ oraz „uwzględnić poglądy i propozycje wysunięte przez szefów rządów na konferencji genewskiej“.

SPRAWA NIE JEST LATWA

CHOCIAŻ dyrektywy są krótkie, sprawa wcale nie jest łatwa. Uczestnicy spotkania nowojorskiego muszą przede wszystkim przezwyciężyć nagromadzony w ciągu lat „zimnej wojny“ bałast wzajemnej nieufności i podejrzliwości. Ponadto muszą przezwyciężyć potężny wpływ tych kół kapitalistycznych, które od lat uczyniły zbrojenia najbardziej dochodowym interesem dla siebie i dziś z egoistycznych względów usilują zahamować proces odprężenia międzynarodowego. Muszą wreszcie przezwyciężyć lek kół rządzących na Zachodzie, które obawiają się, że zahamowanie, a następnie likwidacja zbrojeń wywoła w zmiłotyżowanej gospodarce zachodniej wstrząs tak wielki, iż ustroj kapitalistyczny nie zdoła go zniesić bez szwanku. No, i wreszcie — nie znikły bynajmniej na Zachodzie kółka nienawidzące narodów budujących socjalizm i marzące o panowaniu nad światem w drodze podbojów.

Jak widzimy — trudności na drodze rozbrojenia są olbrzymie. Przeciwnością się tym trudnościom skryształizowała wola narodów, żądających pokoju, wyrażona ostatnio z olbrzymią siłą zarówno podczas Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach, jak również w postaci 656 milionów podpisów złożonych pod Apelem Wiedeńskim. Nie ma dziś rządu, który osmieliłby się przeciwstawić potężnym opiniom publicznej.

Wreszcie — odpowiedzialni politycy i mężowie stanu rozumieją, że w wieku energii atomowej wojna już się „nie mieści“. Konferencja genewska w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych wykazała, że osiągnięcia w dziedzinie atomistyki w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckim są równe. Jak stwierdził prof. Infeld w wywiadzie ogłoszonym na łamach „Trybuny Ludu“ — oznacza to, że prawdopodobnie równość ta istnieje również w dziedzinie broni atomowej. Pogląd taki wyrażali również uczeni innych krajów, którzy spotkali się na konferencji w Genewie.

REALISTYCZNE PROPOZYCJE ZSRR

JAKIE są realne szanse rozbrojenia? Jak wiadomo, Związek Radziecki w swoim czasie proponował procentową redukcję sił zbrojnych oraz całkowity zakaz broni atomowej wraz ze skutecznym sposobem międzynarodowej kontroli wykonania takiej konwencji. Rządy mocarstw zachodnich sprzeciwiały się propozycji radzieckim, motywując swe stanowisko tym, że radzieckie „klasyczne“ siły zbrojne (tzn. głównie — lądowe) są rzekomo znacznie większe aniżeli armie zachodnie, przeto procentowa redukcja zmniejszy ilość dywizji, ale nie zmieni wzajemnego stosunku tych sił między ZSRR i mocarstwami zachodnimi. Stosunek ten zaś rządy zachodnie uważały dla siebie za niekorzystny. Dlatego — wywodzili rzeczywiste polityki zachodniej — Zachód musi zachować broń atomową i wodnorodową, w której rzekomo ma przewagę, aby „wyrównać“ swe siły wobec ZSRR.

W planie zgłoszonym przez ZSRR na londyńskiej sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w lutym br. rząd radziecki uwzględnił zastrzeżenia zachodnie, a w projekcie zgłoszonym przez Bułgarię na Konferencji Czterech w Genewie propozycje te zostały sprzeczowane. Przewidują one, że liczebność sił zbrojnych USA, ZSRR, Chin, Anglii i Francji winna być zredukowana do następującego poziomu: USA, ZSRR, Chiny — od 1.000.000 do 1.500.000, Anglia i Francja do 650.000 ludzi, pozostałe państwa — 150—200 tys. Redukcja ta przeprowadzona byłaby w dwóch równych etapach: 50 proc. w ciągu 1956 r. i pozostałe 50 proc. — w 1957 r.

Z chwila, gdy redukcja sił zbrojnych i zbrojeń typu klasycznego zostanie przeprowadzona w 75 proc. ogólnych rozmiarów ich redukcji, tzn. o 75 proc. różnicy między obecnym poziomem sił zbrojnych i zbrojeń, a tym poziomem, który przewidują propozycje radzieckie, wejdzie w życie całkowity zakaz stosowania broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Realistyczny projekt radziecki uwzględnia więc postulat rządów zachodnich dotyczący ilościowego ustalenia poziomu zbrojeń. Usuwa on zarazem argument konieczności rzekomej „przewagi“ atomowej Zachodu (a ściślej mówiąc — USA), która to przewaga w świetle wyników genewskiej konferencji atomowej w ogóle jest propagandowym mitem.

Sens swoich propozycji i szczerą dążenie do porozumienia Związek Radziecki podkreślił w sposób niezwykle dobitny: decyzja rządu radzieckiego siły zbrojne ZSRR do polowy gładnia br. mają zostać zredukowane o 640.000 żołnierzy.

O SKUTECZNY SYSTEM KONTROLI

DRUGA część problemu rozbrojenia nowego dotyczy skutecznego systemu kontroli rozbrojenia. Istnieją dwa główne projekty kontroli — amerykański i radziecki. Prezydent Eisenhower wysunął na Konferencji Czterech w Genewie propozycję, aby ZSRR i USA mogły wzajemnie kontrolować swe terytoria w drodze dokonywania zdjęć lotniczych i swobodnego nadzorowania wszelkich obiektów wojskowych przez inspektorów. Bułgariani oświadczyli, że projekt ten nie wydaje mu się dość skutecznym ze względu na olbrzymie rozmiary terytoriów wchodzących w grę, a ponadto — taki układ dotyczyłby tylko USA i ZSRR, a nie dotyczyłby innych krajów. Dlatego Bułgariani zaproponowali stworzenie międzynarodowego organu kontroli i inspekcji. Inspektorzy międzynarodowi osadzeni w portach, na głównych węzłach kolejowych, na lotniskach itp. mieliby możliwość obserwowania czy nie odbywa się niedozwolone i niebezpieczne dla pokoju gromadzenie

Telewizja

narodziła się w Polsce?

CZYŻBY telewizja narodziła się w Polsce? Pisze o tym nasz uprzejmy Czytelnik. PRZEGLĄDĄC rocznik „Tygodnika Polskiego“ sprzed 53 lat, znalazłem notatkę, która mnie żywo zainteresowała. Podaje jej odpis z zachowaniem oryginalnej pisowni.

WYNALAZEK

P. Mieczysław Wolfke, często chwytanin, 17-0 letni uczeń klasy 6-jej szkoły realnej w Sosnowcu, dokonał wynalazku, który o ile sprawdzi się jego doniosłość, może mieć bardzo ważne zastosowanie. Po dwuletniej pracy zbudował on przyrząd do przesyłania obrazów na dalekie przestrzenie. Przyrząd podobny wynalazł już Szczepanik, lecz gdy posługuje się on przy odbieraniu obrazu dwuramienno elektrycznym, p. Wolfke zastosował w tym celu fale elektromagnetyczne, co przyczynia się do znacznego uproszczenia tego procesu.

P. Wolfke uzyskał już od ministerstwa finansów patent na swój wynalazek. (Koniec cytaty).

Powyższa wzmianka ukazała się w numerze 11 „Tygodnika Polskiego“ z 4 marca 1900 roku. Pismo to wychodziło w Warszawie pod redakcją Kazimierza Korwin-Piotrowskiego. Warto przypomnieć, że w tym czasie radio i kino były w stadium doświadczeń, a o telewizji zaledwie zaczynało marzyć. Nasz wynalazca rozpoczął pracę nad przyrządem mając zaledwie 15 lat. Jakże były dalsze losy wynalazku? — P. Delatkievicz.

DO LISTU Czytelnika dodamy, że zmarły niedawno zasłużony pedagog Mieczysław Wolfke był długoletnim profesorem Politechniki Warszawskiej.

nie sił lądowych, lotniczych i morskich. Bez takiej bowiem koncentracji nowoczesna wojna jest niemożliwa.

Po ogłoszeniu tych dwóch różnych projektów, Eisenhower oświadczył, że należało wprowadzenie swego planu, ale USA gotowe są zgodzić się na połączenie go z propozycjami radzieckimi. Bułgariani ze swej strony wyrażili pogląd, iż ZSRR gotów jest rozpatrywać również projekty innych uczestników systemu rozbrojenia.

Tak więc na rozpoczętej wczoraj sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ rozpatrywane mają być projekty, które posiadają już wiele punktów styczności. Całkowite porozumienie zależy od dobrej woli i wysiłków uczestniczących w niej stron.

„Spotkanie to — pisze agencja „Associated Press“ — odbędzie się w przyjaznej atmosferze i w duchu nigdy dotychczas nie spotykanej współpracy. Umożliwiła to konferencja w Genewie, która przedstawiła światu nowe perspektywy dla ludzkości w erze atomowej. W kołach ONZ nastroje zwątpienia ustąpiły miejsca nastrojom nadziei...“

„W USA uważa się — pisze inna amerykańska agencja, „United Press“ — że rozpoczynająca się konferencja otwiera większe szanse dla pokonania impasu w zakresie rozbrojenia, niż jakkolwiek konferencja od czasów zakończenia wojny...“

Przekonamy się wkrótce, czy te optymistyczne oceny sprawdzą się. My życzymy konferencji aby fakty potwierdziły ducha Genewy.

JERZY WINICKI

Na progu atomowej ery

Sztuczny księżyc atom i... pijacy

PIIACKA rozmowa, gesto utkana plągotami zurotami, wdziera się przez otwarte okno i wplątuje się w inną rozmowę na aktualny temat dwóch niedawnych konferencji: sztucznych księżyców w Kopenhadze i pokojowego wykorzystania energii atomowej — w Genewie. Pijacy akurat zatrzymali się pod oknem. Wymyślali sobie, czy zapewniali o wzajemnym szacunku — trudno było stwierdzić z używanych przez nich wyrazów.

Antoni urwał w pół zdania. Może z oburzenia, chociaż osłuchani jesteśmy w rynsztokowych wywołaniach, niestety, tak „popularnych“ na ulicy.

Sztuczny księżyc, wydstawiana się poza Ziemię, wprężanie energii atomowej do pokojowej służby dla ludzkości — to niezwykle, odtąd się zaczęło, a tu — o tacy zbydłeni pijacy!... Jest coś niepokojącego w zestawieniu tych zjawisk — usiłowałem wytłumaczyć umilknięcie Antoniego. Podjął rozmowę z ożywieniem:

— Prof. Carling z Wielkiej Brytanii na konferencji atomowej mówił o możliwościach przemiany rodzaju ludzkiego przy pomocy oddziaływania promieniami na cząstki komórek zarodkowych, geny w chromosomach, w których tkwią cechy gatunkowe. To otwiera widoki na korzystną odmianę ludzi.

— Tak — przyznałem. — Ale kosztem tworzenia setek potworów i idiotów w oczekiwaniu na przydatną zmianę korzystną, która zrodzi możliwość wychowania geniusza.

— W przyszłości nauczymy się tak operować ciałami promieniotwórczymi, że będziemy z całą dokładnością osiągać wyniki zaplanowane. Już teraz „atomy znaczone“, izolopy promieniotwórcze, oddziałują nam tajemniczo, organizmów roślinnych i zwierzęcych, otwierają drogę do poprawiania upraw i hodowli. Dr. Comer z Instytutu Badań Jądrowych w Oak Ridge podejmuje walkę ze starością, stwierdzisz przy pomocy izotopów, że starość to utrata przez organizm zdolności do przyswajania wapnia. Inż. postępu w ciągu krótkiego czasu! I postępek ten biegnie coraz szybciej!

— Z pewnością! Operowanie izotopami, niewątpliwie podziwia sam twórca metody korzystania z nich, szwedzki prof. de Hevesy, gdyż postępek jest istotnie zdumiewający w tak krótkim czasie — przyznałem. — Na razie jednak próby wywołania zmian gatunkowych, np. u roślin na 500 doświadczeń dają zaledwie jeden doświadczeni, jak lepsza słoma u jęczmienia czy gatunek owsa odporny na choroby grzybkowe. Ale to sprawa odmienna. Nie można tak upraszczać zagadnień rozwoju ludzkości. Sądzisz, że jest do pomysłenia tworzenie nowego człowieka przez nasświetlenie w taki czy inny sposób komórek rozrodczych?

— W teorii tak! Nasświetlenie może spowodować zmiany, które

Narody Azji i Afryki protestują przeciwko okrucieństwu popełnianym przez wojska francuskie w Afryce Północnej

(Dokończenie ze str. 1)

LONDYN.

JAK donosi rozgłoszenia kairska, delegacja bloku azjatycko-afrykańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, reprezentująca 17 państw, zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda z prośbą o zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ w celu rozpatrzenia sprawy Maroka. Hammarskjold oświadczył delegatom, iż udzieli im odpowiedzi we wtorek po porozumieniu się z francuskim ministrem spraw zagranicznych. Również we wtorek odbędzie się posiedzenie delegatów bloku afrykańsko-azjatyckiego.

LONDYN.

JAK donosi prasa egipska, wice-minister spraw zagranicznych Egiptu Ahmed Said przyjął 27 bm akredytowanych w Kairze przedstawicieli dyplomatycznych państw NATO i wreczył im tekst oświadczenia rządu egipskiego. W oświadczeniu tym rząd Egiptu protestuje przeciwko wykorzystywaniu dywizji francuskich wchodzących w skład wojsk NATO do walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Afryce Północnej.

LONDYN.

JAK donosi agencja Reutersa, dzieł wycięciu przywódców religijnych w Iraku zwróciło się do monarchów oraz premierów państw muzułmańskich i arabskich z wezwaniem

„podjęcia natychmiastowych i praktycznych kroków w celu przyścia z moralną i materialną pomocą ludności Maroka i innych krajów arabskich w Afryce Północnej w ich walce przeciwko imperializmowi“. Apel ten wyzywa do bojkotu Francji w dziedzinie handlowej, politycznej i kulturalnej oraz do zbierania funduszy dla ofiar ostatnich walk w Afryce Północnej.

LONDYN.

PREMIER Pakistanu Choukri Ali przyjął delegację mieszkańców Karaczi, którzy złożyli mu memorandum protestujące przeciwko okrucieństwu popełnianym przez wojska francuskie w Afryce Północnej.

Premier oświadczył delegatom, iż rząd Pakistanu popiera całkowicie ludność Maroka i Algierii i pragnie by ich walka o wolność uwięziona została sukcesem. Dodał on, iż wydał polecenie stałemu przedstawicielowi Pakistanu w Organizacji Narodów Zjednoczonych, by domagał się umieszczenia sprawy Afryki Północnej na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego NZ.

19-letni młodzieniec zamordował siekiarą człowieka by zrabować pieniądze Morderca staje przed sądem

RACOWNICY OZR MPK w Warszawie zawiadomili Komendę MO o kilkunastu nieobecności swego kolegi Jana Szczepańskiego, zamieszkałego przy ulicy Wolskiej 19. Szczepański był krzemcem z zawodu i poza pracą w MPK prowadził u siebie prywatną pracownię, dobrze prosperującą.

Udano się do jego mieszkania, a gdy nikt nie odpowiadał, drzwi wyważono. W mieszkaniu zastano leżące na łóżku zwłoki. Stwierdzono, że Szczepański został zabity kilkoma ciosami siekiarą w głowę. W toku śledztwa podejrzenie padło na 19-letniego Wiktora Kowalskiego, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 2. W mieszkaniu tym Szczepański mieszkał poprzednio jako sublokator i po wyprowadzeniu podjął się nauczyć Kowalskiego krawiectwa. W dzień swej śmierci Szczepański zaprosił na obiad jednego z kolegów. Kolega ten kilkakrotnie dzwonił do mieszkania i wychodząc spotkał w bramie Kowalskiego go, który mu powiedział, że również kilkakrotnie pukał do mieszkania lecz bezskutecznie.

Kowalski po pierwszym przesłuchaniu był wezwany ponownie lecz więcej się nie zgłosił. Rozpisano za nim listy gończe.

W pierwszych dniach maja br. do właściciela młyna A. Warchle w pow. pińskim zgłosił się młody człowiek, który podał się za funkcjonariusza MO, prosząc o wyjaśnienie w sprawie zakupionej maszyny do pisania. Młynarz chciał wylegitymować rzekomego funkcjonariusza MO, a gdy ten odmówił, postanowił iść z nim na posterunek milicji. W drodze rzekomy funkcjonariusz zaczął uciekać. Zatrzymano go jednak. Okazało się, że jest to Wiktor Kowalski. Morderca ukrywający się przez kilka miesięcy na Ziemiach Zachodnich, po czym wrócił do rodziców zamieszkałych w powiecie pińskim. Nie mając pieniędzy próbował on wyślizgnąć sobie z rąk młynarza.

Kowalski w śledztwie przyznał się do winy. Po zrabowaniu 2200 zł ułożył podłogę, aby zatrzymać ślady krwi. Zwłoki chciał wynieść z mieszkania, lecz nie udało mu się tego dokonać.

We wtorek dnia 30 bm. w Sądzie Woj. w Warszawie odbędzie się proces przeciwko Kowalskiemu rozprawa.

Kapitulacja wojsk powstańczych w południowym Sudanie

LONDYN.

W EDLUG doniesień agencji Reutersa, zbuntowane oddziały wojskowe w południowym Sudanie zawiadomiły gubernatora Sudanu Knox Helma o swej kapitulacji. Kapitulacja nastąpiła w chwili, gdy wojska rządowe szykowały się do ataku przeciwko miejscowości Torit, gdzie znajduje się sztab powstańców.

24 godziny NA SWIECIE

* Premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai przyjął 27 bm. członków bawiarcej obecnie w Chinach delegacji japońskiej Rady Krajowej dla normalizacji stosunków dyplomatycznych między Japonią a Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim.

* 42-osobowa delegacja parlamentu japońskiego w drodze do Związku Radzieckiego przybyła 28 bm. z Kantonu do Pekinu. Inna grupa parlamentarzystów japońskich przybyła do stolicy Chin w piątek.

M. K.

Blżej dziecka

(Dokończenie ze str. 1)

W stosunku do lat poprzednich ożywiła się znacznie działalność komitetów rodzicielskich, ale palący problem popularyzacji zagadnień pedagogicznych wśród szerokich rzesz rodziców pozostaje nadal problemem otwartym. Uczyniono co prawda wysiłki, aby zmniejszyć nadmierną sprawozdawczość w szkołach, uwolnić nauczycieli od nadmiaru zebrań i papierkowej roboty, lecz ta słuszną zasadą nie wszędzie wprowadzono na jej życie. Wiele również mówiło się o potrzebie urozmaicenia lekcji, zajęć pozaszkolnych i zbiorów, lecz ilość wycieczek i zorganizowanych rozrywek, aczkolwiek zwiększyła się, to jednak ciągle utrzymuje się na poziomie dawek homeopatycznych.

I JESZCZE jedno. „Zanudzamy nasze dzieci. Chcemy je od kolebki niemal uczyć zasad marksizmu, staramy się je nauczyć (podkr. red.) ideologii, zamiast wychowywać (podkr. red.) je w duchu tej ideologii. Pakujemy w głowę dzieciom cały sznur wyrazów, których one nie są w stanie zrozumieć, które stają się dla nich pustym dźwiękiem. Jeśli dziecko potrafi je gładko powtarzać, jeśli szpikuje nimi swoje wypracowania — jesteśmy zadowoleni“ — pisała Halina Koszutska w „Głosie Nauczycielskim“ z dnia 15 sierpnia br.

Walka z czynnikiem werybalizmem, sloganowością i frazeologią w praktyce szkolnej, walka o podniesienie poziomu pracy wychowawczo-dydaktycznej, o prawdziwy przełom w działalności szkoły i organizacji z nią związanych stanowi główny motyw tegorocznych konferencji sierpniowych. Konferencje odbywają się pod hasłem: „Blżej dziecka“. Nauczyciele, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i analizę popełnianych błędów, szeroko dyskutują na temat nowych form, jakie niezwłocznie należy wprowadzić w życie, aby zmniejszyć dystans między nauczycielem i uczniem, aby znaleźć najkrótszą i najłatwiejszą drogę nie tylko do jego umysłu, lecz także do jego serca. ANNA KORNACKA

Fraszki

NA PEWNO DZIAŁACZA SPORTOWEGO

W Klubie zdrowo gąbuje,
A wywróć go na nice,
Zobaczysz, że choruje
Na... wyjazd zagranicę.

Tadeusz Fangrat

W Bonn

Boński podatnik! — Panie ministrze finansów, chcę odebrać swoje pieniądze, które pan wyciągnął mi z kieszeni, twierdząc, że jesteśmy zagrożeni przez Związek Radziecki.



„Berliner Zeitung“

SIERPIEŃ Wtorek Róży

Oreny „dobre“ i „dostateczne“ UZYSKAŁY kolonie letnie

na terenie naszego województwa

Gdzieniegdzie „nawalaly“ polowe kuchnie i wyposazenie w sprzet rozrywkowy

ZAKONCZYŁ się ostatni turnus kolonii letnich. Młodzież powróciła do szkół, by z nowym rokiem szkolnym rozpocząć dalszą naukę.

kolwiek w czasie ustalonej pogody kuchnie polowe działały bez zarzutu, to jednak w wypadku deszczów i słońca nastąpiły problemy gospodarcze.

PONIEWAŻ nieposob przewidzieć pogody na okres całych wakacji, lepiej będzie w latach przyszłych zrezygnować z kuchni polowych na koloniach i zapewnić im lokum w stałych, krytych pomieszczeniach.

Słotne i deszczowe dni wpłynęły również poważnie na zmianę programu zajęć na obozach i koloniach, ograniczając wycieczki i zabawy na wolnym powietrzu na korzyść zajęć świetlicowych.

Kolonie letnie w Białym Dunajcu, na których spędziły wakacje dzieci z Częstochowy, nie wyposażyła świetlicy w gry towarzyskie i sprzęt rozrywkowy.

Doskonale natomiast w sprzęt rozrywkowy wyposażona była kolonia Tarnowskich Zakładów Mechanicznych w Nowym Targu.

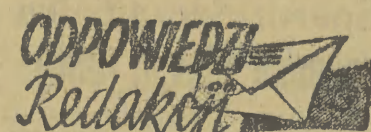
Pochwała należy się także Woj. Związkowi Spółdzielni Pracy za zorganizowanie dla dzieci swych pracowników wrotowej kolonii w Rabce-Zarytu.

Z KOLONII, zorganizowanej w Czornobrodcu dla dzieci pracowników Chrzanowskiej Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego, byli zadowoleni zarówno „kolonijści“, jak i ich rodzice.

Śladem krytyki prasowej

OTRZYMAŁ ZWROT KOSZTÓW

W „ECHO“ ukazała się notatka, krytykująca lekarzy, którzy mylnie skierowali pacjenta do leczenia sanatoryjnego w Ciemplicach.



J. Mokrzycki, Nowa Huta. Radzi mi zwrócić się do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej i uzyskać tam informacje.

F. Pomierny, Kraków. Mimo uporczywych poszukiwań, nie udało się nam odnaleźć gniazda, o którym pisze w liście.

Czytelnicy. Z uwagi na anonimowość zażalenia, nie możemy Wam pomóc. Każdy z protektów, oddający ją w ustach pacjenta i pouca go, że — o ile zauważy jakieś usterki w wykonaniu — może się w każdej chwili zgłosić w protezowni, gdzie zostaną wykonane poprawki.

L. Grzeskowiak, Kraków. Prezydium Woj. Rady Narodowej poinformowało nas, iż skierowano do Was list, wyjaśniający sprawę Waszej renty inwalidzkiej.

Adam Motylewski, Kraków. W sprawie kąpieli mineralnych w łaźniach miejskich w Krakowie, Wydział Zdrowia Prezydium Woj. RN skierował do Was odpowiednio wyjaśnienie.

Z. Gutowski, Kraków. Pismo nasze nie drukuje wierzchy tego typu, jak przesłał przez Was. Sądźmy, iż powinniście się porozumieć z Związkiem Literatów Polskich, ul. Krupnicza 22.

Czytelnik P. W sprawie kontynuowania nauki w liceum korespondencyjnym, należy się porozumieć wprost z dyrekcją liceum.

dni gazetki ściennej dla świetlicy „Fabloku“ w Chrzanowie, dzięki czemu zarówno ich rodzice jak i koleżdy mogli dowiedzieć się szczegółów z życia kolonii, czytać o wycieczkach i imprezach, oglądać zdjęcia, zapoznawać się z fragmentami pamiętników i listów.

Ważne nie tylko dla gospodyń domowych PSS organizuje nowe kursy

DZIAŁ społeczno-samorządowy Powszechnej Spółdzielni Spółdzielców organizuje we wrześniu br. dla członków Spółdzielni 60-godzinne kursy kroju i szycia, trykotarstwa, bieliźniarstwa, gotowania i pentoflarstwa, prowadzone przez wykwalfikowane instruktorki.

Równocześnie w ośrodkach usługowych PSS przy ul. Limanowskiego 1, ul. Lubicz 19 i ul. Długiej 80 czynne są specjalne poradnie: krawiecka, trykotarska i dietetyczna, z których usług mogą korzystać gospodynie domowe.

Nie zawsze remont ulicy oznacza poprawę

Przykładem służy ul. Estery, pl. Nowy ul. Paulińska i inne

W NAJCIEPLEJSZE nawet dni nie wysycha bajorko na ul. Kapitału Potiebińskiego w Podgórzu. Co dowcipniejsi mieszkańcy tej ulicy zastanawiają się poważnie nad założeniem hodowli kaczk... Inni zaś liczą na to, że MRN poleci wreszcie naprawić jezdnie.

Na przykład mieszkańcy domów przy ul. Estery, Warszauera i pl. Nowym zapytują Miejską Radę Narodową: kiedy ci, którzy rozkopali owe arterie, przywrócą je do normalnego stanu?

Albo taka ul. Paulińska: w czerwcu zakładano tam kabel elektryczny. Rozkopano chodnik, założono kabel, a następnie rów przysypano ziemią.

JESZCZE inaczej „zakoleżono“ prace przy ul. Dzierżyńskiego, na odcinku od Chocimskiej do Galicji. Po remoncie pozostawiono tam sterty ziemi i gruzu.

A na ul. św. Krzyża, przed posesją nr 7, na skutek niedbalstwa ulicza ziemi po założeniu kabla, zapadł się chodnik na dość duży przestrzeń.

W sprawie usuwania pozostałości po remontach domów i ulic, zapadł w naszym mieście wiele służnych uchwał. Papier się cierpliw, ludzie — mniej. Może więc wreszcie uchwały te zostaną wcielone w życie. (mk)

DZIEWIARZY do pracy chałupniczej

przyjmuje „Rzemieślnik“ RZEM. SP-NIA PRACY GALANTERIJO-WŁÓKIENNICZA Kraków, ul. Zwierzyniecka 29.

Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Krakowie

zawiadamia, że DYREKTOR M. H. M. w zgl. jego zastępca przyjmują w sprawach skarg i zażaleń: 1. Obywateli Krakowa w każdy Wtorek od godz. 14 — 15-cj. w biurze M. H. M., Kraków, Rynek Gł. 34, II p. oficyna.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wysokokwalifikowanych TOKARZY i FREZERÓW zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Państwowe - Wytwórnia Gryzderów w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna P. P. Wytwórnia Gryzderów Kraków — Podgórze, ul. Rydlowska 5.

CO GDZIE KIEDY

TEATRY

Słowackiego, Grotoska, Estrada Satyryczna, Młodego Widza, Nurt — nieczynne. Studio — godz. 19 — „Wodewilowe kwiatki“, rewia. Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Imieniny pana dyrektora“.

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 „Losy kobiet“. Wanda — godz. 16, 18, 20.15 „Rio Escondido“. Świt — godz. 16, 18, 20 „Dzień bez kłamstwa“.

Więcej łóżek w szpitalu im. Narutowicza

W JEDNYM z budynków sąsiadujących ze szpitalem im. Narutowicza przeprowadzany jest obecnie generalny remont. Budynek ten zostanie przystosowany do potrzeb lecznictwa i w przyszłym roku znajdzie w nim pomieszczenie oddziału chorób wewnętrznych, oddziału lecznictwa fizykalnego oraz biura administracyjne.

Interesująca wystawa książek w Nowej Hucie

P RAGNAC upowszechnić czytelnictwo, w Klubie Międzynarodowej Prasy w Nowej Hucie zorganizowana wystawa książek połączona ze sprzedażą.

Czytelnicy piszą

WIELE mieszkań w domu przy ul. Podbrzezie 4 znajduje się w opłakany stan. Np. w mieszkaniu nr 4 wejściowe drzwi stanowią zlepek kawałków patyków i deszczek, przegniłe ramy okienne wykrzywiły się tak, że nie można ich otworzyć.

Na kilkakrotną interwencję, Prez. MRN przesało dwa wyjaśnienia (jedno z sierpnia ub. roku, drugie ze stycznia br.), w których zapewniano nas, iż kapitalny remont budynku odbędzie się w roku 1955.

Wolność — godz. 16, 18, 20 „Mój przyjaciel Fabian“.

Warszawa — godz. 15.45, 18, 20.15 „Achtung, Banditen!“

WYSTAWY

Wystawa historii Wawlu — wtorek, środa, czwartek, godz. 9 — 14.30, piątek, godz. 12 — 18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne“.

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Sienkiewicza 1. Telefon 222-22 594-13 i 211-12. Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.

DYZURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Lubicz 7, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzewska 9.

DYZUR CHIRURGICZNY

Oddział Chirurgiczny Szpital im. Biernackiego (ul. Trynitarska 11).

DYZUR POŁOŻNICZY

I Klinika Położnictwa i Chorób Kob. AM.

RADIO

WTOREK, 30.VIII.55

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości. 5.10 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.40 Omówienie programu dnia, komunikaty. 5.48 Gimnastyka. 6.00 Stan pogody i dziennik poranny. 6.15 „Z piosenką do pracy“. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.40 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 6.55 Omówienie programu. 7.00 Stan pogody i dziennik poranny. 7.15 Melodie ludowe. 7.40 Stan pogody, wiadomości. 7.50 Audycja dla dzieci st. „Błękitna szafelka“. 8.05 Koncert. 8.45 Polskie piosenki festiwalowe. 9.00 Piosenka tygodnia. 12.04 Wiadomości. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka taneczna. 12.30 Polskie melodie taneczne. 12.50 Audycja dla wsi. 13.05 Omówienie programu. 13.10 Orkiestra rozrywkowa. 14.00 Wiadomości, informacje, stan wód. 14.10 Radziecka muzyka ludowa. 14.30 Koncert popularny. 15.10 Utwory wiołenczowe w wyk. R. Lysakiewicza. 15.25 Muzyka rozrywkowa. 16.00 „19 lat Samopomocy Chłopskiej w Krakowie“. 16.20 Muzyka popularna. 16.30 Dziennik krakowski, kom. mełtor. 16.40 „Skawinki dźwięku z gliny“ — rep. dźwięk K. Kieniewicz. 16.50 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Dla dzieci opow. M. Kral „Sarniako“. 17.30 Skrzynka interwencji. 17.42 Gra zespołu instrumentalny. 18.10 Piosenka tygodnia. 18.15 Wiadomości. 18.20 Koncert. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Sokol w mieście“ pog. dr Jana Zabińskiego. 19.55 Pieśni w wyk. Wandy Wilkomirskiej. 20.00 „Chirurg“ słuch. wg. Korniejewki. 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.50 Muzyka taneczna. 22.10 „Perla“ — odc. 6 opow. Johna Steinbecka. 22.40 Echa festiwalowe. 23.20 Orkiestra rozrywkowa i piosenki francuskie. 23.50 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA WPISY na kursy księgowości I i II stopnia, planowania, analizy gospodarczej, organizacji i planowania handlu przyjmują Dyrekcja Kurów Pol. Tow. Ekonomicznego, ul. Straszewskiego 27 i Floriańska 28, tel. nr 558-25 w godz. 9 do 19.

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość: Kraków, ul. Lubicz 7. Apteka. 10717

ZGUBY

BUSCHKE Tadeusz, zamieszkały w Krakowie, zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Metalowo-Budowlanej w Krakowie. 10715 JAWIEŃ Władysław zam. w Olchawie, zgubił przepustkę stałą wejścia do Huty im. Lenina. 10719 PASYK Józef, zam. w Krakowie, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 884/64 i Związku Zawodowego nr 54368. 10720 KONDZIOLCE Stanisławowi, zam. w Krakowie, skradziono przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina. 10722 KLUZA Kazimierz, zam. w Krzyszkowicach, zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr 1947. 10793 NOTAS Józef, zamieszkały w Konarach, zgubił zezwolenie na handel szcokami nr S 18 oraz kartę rejestracyjną nr 53078 wydaną przez P. P. R. N. w Krakowie. 10555 SOWITA NAGRODA! 20 bm. wieczorem zaginął owczarek alpski (wilczur). Proszę odprowadzić, powiadomić: Kraków, Odnowa 36/4 godz. 17-19. 10508 WALAS Marian zam. w Krakowie, zgubił przepustkę stałą Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego. 10610

RÓŻNE

ŚWIADKOWIE potraceni kobiety przez taksonkę dnia 20 lipca wieczór u zbliżeniu Krupniczej i Alei, proszeni są o skomunikowanie się z Marią Kuźma, Kraków, telefon 201-81 w godzinach przedpołudniowych. 10791

JAK TO ZROZUMIEĆ?

O lokalu gastronomicznego na rogu ul. Dzierżyńskiego i Urzędniczej wchodzi klient.



— Proszę o małe piwo. — Nie ma, jest tylko oranżada. — Wchodzi drugi. — Czy jest piwo? — Nie ma. — Po chwili zjawia się trzeci klient. — Jest piwo? — Ten trzeci okazał się wybranym. Jemu jedynemu kierowniczką sprzedawała piwo.

Jak mamy to rozumieć? (i)

PODWOJNA STRATA

SPOTYKAM znajomą. Zwykle pogodna, dziś chmurna jest jak tegoroczne lato.

— Co ci się stało? — Wyobraź sobie, straciłam psesek od tej ładnej brzozywej sukni... pół kilo pomadek.

— W jaki sposób? Czyżby kradzież? — Ależ nie. Suknie dałam do Miejskiej Pralni w Puncie Usługowym przy ul. Krakowskiej 4 i oddałam mi 14 bez pasna. Zgubił się, stwierdziło lakonicznie.

— A pomadki? — Muszę je kupić jako przegrany zakład.

— Z kim? — Z sąsiadką, która twierdziła, że nie będę z Miejskiej Pralni zadowolona i niestety, miała rację. (M. W.)

Redaguje Kolegium.

Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączność z Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 543-58.

Administracja RSW „Prasa“, ul. Wisna 2, II p., tel. 558-52.

Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40, Zam. 2108 B-6-8786

Komisja postępu technicznego ZBM NH nie interesuje się losem przyjętych pomysłów racjonalizatorskich

W LICZNYCH zakładach pracy wydawane są co kwartał biuletyny, propagujące postęp techniczny. Przeglądając biuletyn Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — Nowa Huta znalazłem można działki, a nawet setki cennych pomysłów racjonalizatorskich, które mogą usprawnić codzienną pracę budowniczych Nowej Huty.

JEDNYM z najcenniejszych pomysłów jest tzw. rusztowanie rurkowe na wózkach przesuwowych, opracowane przez brygadę inż. Kuklińskiego. Usprawnienie to nie tylko dało znaczne oszczędności w robociznie, ale również i oszczędność drewna. Pomysł ten mógłby w stosunku rocznym przynieść samemu tylko ZBM

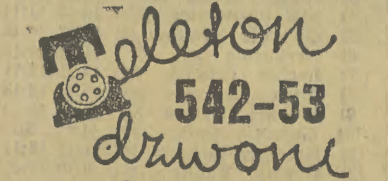
NH 287.900 zł oszczędności oraz pozwoliłby zaoszczędzić w latach 1953 — 1955 ok. 1.500 m sześć. drewna, czyli kilka hektarów lasu.

Piszęmy „mogłoby“, ponieważ — mimo iż został zgłoszony już w 1952 roku — do dnia dzisiejszego nie znajduje zastosowania. Wprawdzie komisja pomysł przyjęła i wypłaciła honorarium racjonalizatorom, natomiast dyrektor Przedsiębiorstwa Robot Elewacyjnych, Józef Maszbach chociaż go przyjął, to jednak nie zastosował w produkcji.

W roku ubiegłym podczas zjazdu w Nowej Hucie dyrektorów i naczelnych inżynierów ze wszystkich Zjednoczeń Budownictwa Miejskiego w Polsce, pomysł ten ogłaszano z wielkim zainteresowaniem i łącznie, a nawet zastosowano go do produkcji w celach pokazowych. Po otrykowaniu bloków na osiedlu A-Zachód, rusztowanie rozebrano i schowano do lamusa.

DŁACZEGO się tak dzieje? Komisja postępu technicznego i racjonalizacji przy ZBM NH ogranicza się tylko do zatwierdzenia, względnie odrzucenia złożonych do oceny wniosków, zamiast również i dopilnować, aby przyjęty pomysł został zastosowany w produkcji. Brak kontroli doprowadza, że wnioski zatwierdzone i zapłacone nie są realizowane, czego dowodem może być chociażby zacieraczka do mechanicznego tynkowania. Podobnie przedstawia się sprawa z wibroslitem i pokrowcami na grzejniki centralnego ogrzewania oraz z prefabrykatami do kanałów zdalaczynnych, opracowanych przez inż. W. Floka. Nie będziemy tu wyciszczać wszystkich przykładów, gdyż zabrakłoby miejsca...

Niemniejszą winę za ten stan rzeczy ponoszą kluby techniki i racjonalizacji. O ich istnieniu wie Zjednoczenie, z reguły, tylko z list plac, z wyjątkiem klubu przy Biurze Produktu Pomocniczej, którego kierownikiem jest inż. Stanisław Koc. Aby doprowadzić do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego również w innych komórkach ZBM NH, sprawa powinna zainteresować się Rada Koordynacyjna Związków Zawodowych, gdyż do niej właśnie należy propagowanie nowych zdobyczy postępu technicznego. (f)



W Ośrodku Sportów Wodnych pracowników Huty im. Lenina

Piękna przystań wioślarska nad Wisłą oczekuje chętnych uprawiania tego zdrowego i przyjemnego sportu

Fachowi instruktorzy uczynią żeglarzem lub wioślarem każdego kto się nie boi wody

PRZEPLYNĄC Wisłą z Krakowa do Warszawy na małej, zbitej z desek i białej tratwie to nieco dziwny wycieczny. A taką podróż odbył wraz z 5 kolegami pracownik Zarządu Budowlanego nr 2 Huty im. Lenina — Julian Stepien, który opowiada nam o licznych i ciekawych przygodach podczas 10-dniowej wyprawy i niezapomnianych wrażeniach, jakie cała załoga odniosła po przybyciu do Warszawy na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, stanowiący cel niezwykłej eskapady.

Para krakowska Fogelman — Dańda zdobyła tytuł mistrzowski

W turnieju tenisowym o mistrzostwo polski para krakowska Fogelman, Dańda zdobyła tytuł mistrzowski w grze podwójnej junierek. W spotkaniu finałowym krakowianki zwyciężyły parę Filipówna, Panasiuk 6:2, 6:2.

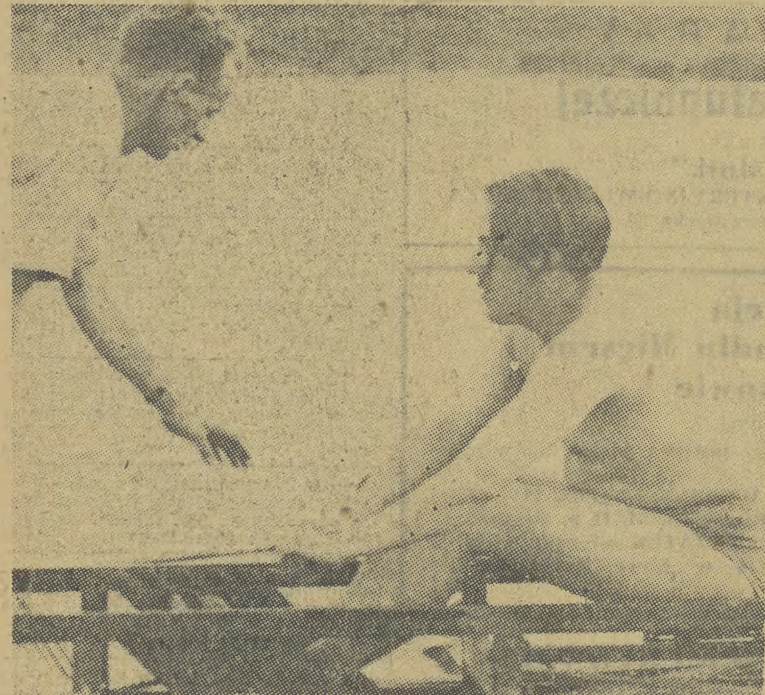
Foto „Echo” z przystani



Jeszcze tylko trzeba zaniść wiosła do łodzi i dyr. Gayer wraz z innymi pracownikami Huty im. Lenina rozpocznie trening.



Po chwili cała czwórka jest na wodzie. Przy sterze główny dystrybucji Huty im. Lenina — inż. R. Komiszke, przewodniczący ośrodka.



Dobrze wiosłować to nie lada sztuka. Uczy się jej na aparacie ćwiczeniowym inż. Wrzabek. Instruuje inż. Komiszke.

we od słońca postacie wioślarzy, żeglarzy i kajakowców.

Po chwili rozmawiamy z przewodniczącym ośrodka inż. Romanem Komiszke, wielkim entuzjastą sportów wodnych, uprawiającym te dyscypliny sportu od wielu lat. Wystarczy dodać, że do roku 1939 miał na swym koncie przejechanych wodę 10 tys. km, co pozwoliło mu na zdobycie ogromnego zasobu doświadczenia. To też, gdy przed niecałymi dwoma miesiącami powstała w Nowej Hucie ośrodek wodny, pierwszy stanął do pracy, oddając się jej z całym zapalem i sercem. Pełni funkcje przewodniczącego ośrodka i dzieli się z innymi nabytymi umiejętnościami. Szkoli, instruuje, uczy młodszych kolegów trudnej sztuki wiosłowania i żeglowania.

— Jeszcze w tym roku chcemy wziąć udział w jesiennych, wioślarskich regatach międzyklubowych — mówi inż. Komiszke — chociaż w obecnej działalności nie nastawiamy się na sport wycieczny. W pierwszym rzędzie pragniemy bowiem stworzyć szerokie zaplecze i wychować odpowiedni narybek. W dalszej perspektywie chcemy także wychować kadrę dobrych zawodników na ślizgach. Przede wszystkim jednak ośrodek ma za zadanie udostępnić pracownikom Huty pełny i zdrowy wypoczynek po pracy.

— Kto może zostać członkiem ośrodka?

— Każdy pracownik Huty a nawet członkowie ich rodzin korzystając mogą z tutejszego taboru wodnego, wykazując się uprzednio badaniem lekarskim i kartą pływacką. Dla nieumiejących pływać organizujemy specjalne kursy na basenie w Czyżnach.

PODCZAS blisko dwumiesięcznej działalności z dużą pomocą przychodzi ośrodkowi krakowski AZS, umożliwiający korzystanie z własnego basenu wioślarskiego, wypożyczając sprzęt i używając instruktorów. Na uwagę zasługuje zwłaszcza bezinteresowne prowadzenie kursu dla kadry dydaktycznej na sterników przez inż. Długołęckiego, czy zajęcia praktyczne prowadzone przez mistrza sportu Csa ba Dózcę. Podobną pomocą służy sekcja żeglarska LPZ Kraków. Natomiast dwie czwórki wioślarskie przyrządzone przez Zarząd Główny LPZ nie mogą jakoś trafić do ośrodka.

Z każdym dniem coraz więcej pracowników korzysta z nowego obiektu. Wielu z nich przyszło tutaj bez znajomości zasad żeglowania czy wiosłowania. Szybko jednak zdobyli „ostrogę wioślarską”, czyniąc stałe postępy. Do takich należą m. in. Władysław Świętek, Barbara Grąt, dyr. Ryszard Gayer, Tadeusz Pikulski, Zdzisław Bocheński czy Ryszard Brzeźkowski. Uprawianie sportu wioślarskiego daje im najlepsze wytchnienie nie po całodziśniej pracy. Znamienne są tu słowa inż. R. Komiszke, głównego dystrybucera Huty im. Lenina.

— Sporty wodne stanowią dla mnie prawdziwe odprężenie nerwów po pracy zawodowej. Wpływają doskonale na samopoczucie i zachowanie dobrego zdrowia. Dlatego każdemu zalecam wypoczynek nad wodą.

DOTYCHCZAS w ośrodku zarejestrowanych jest ponad 300 czynnych zwolenników wiosła i żagla, co w odniesieniu do liczby zatrudnionych w Hucie stanowi jeszcze nikły odsetek. Przede wszystkim młodzież nowohucka powinna w większym stopniu zainteresować się ośrodkiem. W większym stopniu powinni także korzystać z niego pracownicy fizyczny. Dużo w tym kierunku mogą działać koła ZMP oraz zrzeszenia sportowe, które winny zmobilizować swych członków do korzystania z dobrodziejstw pięknego ośrodka. Znajdą tam pomoc i troskliwą opiekę fachowych instruktorów i pełną życzliwość. Ośrodek czeka na chętnych...

Antoni Ślusarczyk



Aby być sternikiem trzeba osiągnąć wiele wiadomości z zakresu żeglowania. Kandydaci na sterników zdają sobie z tego sprawę i z uwagą słuchają wykładu inż. Długołęckiego. Jego uwagi przydadzą im się bardzo, gdy usiądą przy sterze. (Fot. W. Pawłowski)

PŁYWACY po przyjeździe z Helsinek będą mieli tylko czas, aby przywitać się z rodzinami, gdyż zaraz nastąpi pożegnanie, ponieważ udają się na Węgry i do NRD na zawody w Budapeszcie i w Lipsku, które odbędą się 3-4 września. Do Budapesztu jadą: Jaśkiewicz, Tolkaćewski, Klemińska i Gryka pod opieką trenera Kuciewicza i działacza sekcji — Worytkiewicza.

W SKŁAD ekipy na Lipsk wchodzi obok pływaków: Gromłowski, Mroczkowski, Sambal, Raczyski, Kulklo, Lewicki, Olejnik, i Szulcówny, waterpoliści CWKS wzmocnieni bramkarzem Glinką i obrońcami: Gadzikiewiczem i Szubargą. Zaproszona została również Chraszczówna. Kierownikami ekipy jest przewodniczący sekcji Hubert oraz trener Wielński. (stp)

Próba sił juniorów kadry lekkoatletycznej

Lekkoatletyczne eliminacje juniorów, rozegrane w Krakowie przez między państwowym trójmeczem juniorów Rumunia — CSR — Polska przyniosły bardzo dobry wynik w biegu na 800 m Kowalczyka (Kolejarz Gniezno) — 1:55,5 min. Biegi na 100 i 400 m wykazały wyrównaną formę czwórki juniorów. Pozostałe konkurencje nie przyniosły żadnych rewelacji.

Spotkania piłkarskie klasy A i B

W spotkaniach piłkarskich klasy A padły następujące rozstrzygnięcia: Stal Olkusz — Górnik Płaszów 3:0 (1:0) (bramki zdobyli: Klisz, Wojna, Konopka). Unia Żywiec — Start Zembrzyce 2:0 (1:0) (bramki uzyskali: Młyński i Tali). AZS Kraków — Sparta Tymbark 8:2 (2:1). Unia — Świecie — Pradniczan 3:0 (3:0). Mecze Sparta Dębni — Unia Nadwiślan został przerwany w 85 minucie gry przy stanie 2:1 (1:1) dla Unii. Piłkarze Sparty wykazali brak sportowego zachowania i zesli z boiska, gdy sędzia nie uznał zdobytej przez nich wyrównującej bramki.

Klasa B — Start Podgórze — Kolejarz Prokocim 10:3, Budowlani Nowa Huta 1b — AZS AGH 6:3 (5:1).

Czołowi zawodnicy krakowscy walczyli zacięcie na turnieju tenisowym w Żywcu

PONADPLANOWY i właściwie „na kolanie” zorganizowany turniej tenisowy w Żywcu został rozegrany przy udziale całej czołówki raket męskich województwa, która, niestety, straciła zarazem jedną w roku ckażde do zmierzania się z zawodnikami pierwszej ogólnopolskiej dziesiątki. Tak się bowiem niesześciłwie złożyło, iż do Zakopanego przy-

była ostatnio drużyna CWKS. AZS Zakopane urządziło więc turniej i za prośbą do udziału koła krakowskie, które musiały jednak wysłać zawodników do Żywca zgodnie z zaleceniem WKFF. Co gorsze, Unia Żywiec nie przygotowała kwater i nie zareklamowała turnieju ani jednym afiszem.

Poś względem sportowym wielką niespodzianką było zwycięstwo Hirsza nad Zawadkim oraz Okrześkiem, a dobry wynik z Horainem udowodnił postępy tego ambitnego zawodnika Cracovii.

Florkiewicz potwierdziła ponownym zwycięstwem nad Maciuszkiem swą wysoką lokatę. Filip Kurmana z Nowakiem był na dobrym poziomie. Chcemy wreszcie zobaczyć tych dwu zawodników w Krakowie w grze z pierwszymi raketami Polski.

WYNIKI TECHNICZNE
Eliminacje: Hirszel (Cracovia) — Okrześki (Unia Żywiec) 6:3, 12:10; Zawadzki (Cracovia) — Szczygiel (Unia Żywiec) 6:3, Moj (Olśza) — Augustynowicz (Unia) 6:0, 6:2; Kozłowski (Cracovia) — Rynczarski (Unia) 6:3, 3:6, 6:2.

I runda: Nowak (Gwardia) — Mojżeszek (Unia) 6:3, 6:3; Karton (Garbarna) — Biegun (Unia) 6:3, 6:2; Horain (Start Kraków) — Sametra (Unia) 6:0, 6:2; Hirszel — Zawadzki 6:6, 6:4; Moj — Kozłowski 7:5, 2:6, 6:0; Wawrowski (Cr.) — Hirszel (Cr.) 6:3, 7:5; Skapski (Cr.) — Walas (Unia) 6:2, 7:5; Kurman (Gwardia) — Wojnarowski (Start Kraków) 6:1, 6:3.

Czwierćfinały: Nowak — Karton 6:0, 6:3; Horain — Hirszel 9:7, 1:3, 6:2; Moj — Wawrowski 6:3, 6:1; Kurman — Skapski 6:0, 6:3.

Półfinały: Nowak — Horain 6:1, 6:4; Kurman — Moj 6:4, 6:1.

Final: Kurman — Nowak 6:3, 7:5. Kobiety: Florkiewicz (Gwardia) — Żebrowska II 6:0, 6:3; Maciuszek (Unia) — Czul (Unia) 6:0, 6:0; Kubalanka (Cracovia) — Żebrowska (Cracovia) 6:2, 6:2.

bilans sportowej niedzieli

PIERWSZE miejsce w Henley, złoty medal na II MISM, dwa dalsze zwycięstwa międzynarodowe — do tych wielkich sukcesów nasz niezawodny reprezentant w jedynekach wioślarskich Teodor Kocerka — dolożył jeszcze jeden, największy, zdobywając tytuł mistrza Europy. Polak płynął wspólnie i jego zwycięstwo było bezapelacyjne. Nie mógł nawiązać z nim walki ani świetny wioślarz ZSRR — zdobywca II miejsca Tiułakow, ani Holender Mezdag, ani też Amerykanin Kelly. Kocerka raz jeszcze potwierdził, że obok Sidly jest najpewniejszym naszym reprezentantem i możemy zawsze liczyć na jego zwycięstwo. To też, o ile utrzyma formę do roku przyszłego, złoty medal olimpijski będzie chyba... zapewniony. Załowić jedynie należy, że obok Kocerki i dwójki ze sternikiem (Schwartzler — Jagodziński i sternik Mainka), która zajęła czwarte miejsce, nie mamy pozostałych osad na równym poziomie. Tak więc w konkurencji drużynowej Polska nie odegrała większej roli. Tytuł mistrza, drużynowego zdobył bardzo silny zespół ZSRR przed Szwecją i Rumunią, przy czym reprezentanci tego ostatniego kraju byli w Gandawie największą rewelacją.

ZADNEGO sukcesu nie przyniósł natomiast start naszych czołowych kolarzy na mistrzostwach świata w Rzymie. Trzeba przyznać, że warunki mistrzostw były bardzo ciężkie, a wielki upał w powaznym stopniu wpłynął na losy wyścigu. Ze 104 kolarzy, którzy znaleźli się na starcie, ukończyły zawody tylko 51, przy czym wycofał się również zwycięzca Wyścigu Pokoju Schur. To wszystko jednak nie tłumaczy naszych reprezentantów, których forma była wprost beznadziejna. Wielki upał w tym czasie we Włoszech, ciężka trasa wyścigu — to żadne rewelacje i kierownictwo naszej drużyny z góry musiało wiedzieć, że tak właśnie będzie. Niestety, nasi zawodnicy nie byli w ogóle przygotowani i sprawa ta wymaga bezwzględnie szerszej dyskusji. To też Polacy stanowili czerwoną latarnię wyścigu i musieliśmy się dozwolnie na ostatnich miesiącach. Jedynym Hadasik zastał na mecie... komiśje sędziowska przy stolikach. Przybyli za nim: Więckowski i Królak, ledwo przetrwali przez rozentuzjazmowaną generalnym zwycięstwem Włochów publiczność i gdy przyjechali na stadion... nie było już sędziów. Szczególnie przykre jest dla nas ostatnie miejsce Królaka, na którego tysiące polskich wielbicieli kolarstwa tak bardzo liczyło. W wyścigu amatorów trzy pierwsze miejsca zajęli Włochy.

Natomiast konkurencja zawodowców przyniosła dziesiątkom tysięcy publiczności rozczarowanie. Za wiódł słynny Copi, który wraz z doskonałym Francuzem Bobetem, wycofał się z wyścigu, zawiodło wielu innych faworytów włoskich entuzjastów kolarstwa. Pierwsze miejsce zajął Belg Oeckers przed Luksemburczykiem Schmitzem i drugim Belgiem — Derijkem, a najlepszy z Włochów Nencini był dopiero czwarty.

TRZECI niedzielny występ międzynarodowy Polaków przypadł w udziale piłkarzom czołowej drużyny II ligi Górnik Zabrze, którzy na Święcie Górnika w Stalino spotkali się z Schachtom, zespołem I ligi ZSRR, zajmującym w chwili obecnej 9 miejsce w tabeli. Po grze stojącej na wysokim poziomie, zwyciężyli pierwszoligowcy 2:0.

Ponieważ drużyna Górnik Zabrze zasilona była trzema najlepszymi piłkarzami chorowskiej Unii: Cieślkiem, Wyrobkiem i Suszczykiem, mecz o mistrzostwo I ligi Garbarna — Ruch uznany został za towarzyski. A szkoda, bo piłkarze krakowscy byli naprawdę w dobrej formie i przy wielkim entuzjazmie naszej publiczności rozgromili wielokrotnego mistrza Polski i to w sposób bezapelacyjny 7:2 (3:1).

Nie powiodło się natomiast drugiej krakowskiej drużynie I ligi — Gwardii, która w meczu z CWKS w Warszawie przegrała się raz jeszcze, że defensywna nie popłaca. Od pierwszego gwizdka sędziowskiego, krakowianie, mając zbyt wielki respekt dla bramkarza i słabego ataku CWKS, nastawili się wyłącznie na obronę, z góry rezygnując ze zwycięstwa. Sił starczyło do 75 minut gry, a potem dwa celne strzały Kempnego i... Gwardia została pokonana 0:2.

Jak bardzo jest wyrównana czołówka II ligi świadczy fakt, że gdy Górnik Zabrze opuścił jedną kolejną spotkanie, spadł od razu z pierwszego na trzecie miejsce. Mecz kan dydatów do extra klasy Cracovii i Budowlanych, rozegrany w Opolu, przyniósł remis 2:2 i Cracovia lepszym stosunkiem bramek wysunęła się na razie na pierwsze miejsce. Piszemy na razie, gdyż w lepszej sytuacji jest jeszcze Górnik Zabrze, mający i punkt mniej stracony od Cracovii i Budowlanych. Omawiając niedzielne wyniki piłkarskie, nie można pominąć dzielnej postawy drużyny rezerwowej Gwardii Kraków, która pokonała w Warszawie dawnego mistrza rezerw — CWKS 5:2 (4:1) i z przewagą 5 punktów nad drugą z kolei Garbarnią, utrzymuje się niezagrożona na pierwszym miejscu w tabeli.

CO słychać u lekkoatletów? Na chwilę przed międzypaństwowym spotkaniem Polska — CSR, które rozpoczyna się dziś, Chromik i Duńska - Krzesińska pobili rekordy Polski. Chromik przebiegł 2000 m w 5:10,6, a Krzesińska skoczyła wwyż 162,5. Chromikowi przybył jeszcze jeden groźny konkurent w skali światowej. Jest nim powracający znów do formy Włodzimierz Kuc, który w niedzielę osiągnął we Lwowie drugi na świecie wynik w biegu 10.000 m — 29:06,2. W ubiegłym tygodniu ten sam zawodnik bardzo dobry wynik uzyskał również w biegu na 5.000 m — 14:03,6. (j)

W tabeli prowadzi Beskid Andrychów 31 pkt. przed Budowlanymi Nowa Huta i Stalą Żywiec — po 30. Budowlani Nowa Huta mają o jeden mecz rozegrany mniej.

MECZE PIŁKARSKIE
I liga: CWKS W-wa — Gwardia Kraków 2:0 (0:0), Gwardia Bydgoszcz — Górnik Radlin 2:1 (2:0), Polonia Bytom — Gwardia W-wa 1:3 (0:2), Stal Sosnowiec — Kolejarz Poznań 1:0 (1:0), Włókniarz Łódź — Lechia Gdańsk 3:0 (1:0).

II liga: AKS Chorzów — Naprzód Lipiny 0:2 (0:1), Budowlani Opole — Cracovia 2:2 (0:1), CWKS Kraków — CWKS Bydgoszcz 4:2 (2:0), Gwardia Kielce — Górnik Bytom 1:0 (0:0), Polonia Leszno — Sparta W-wa 1:2 (1:2), Tarnovia — Górnik Wałbrzych 3:2 (1:1).

III liga: Sparta Dąbski — Kolejarz Nowy Sącz 3:0 (3:0), Start OZC Bronowice — Unia Tarnów 2:3 (0:3), Kolejarz Prokocim — Sparta Bieżanów 5:1 (3:1), Włókniarz Chelmek — Stal Kibel 2:0 (1:0), Unia Borek — Budowlani Nowa Huta 1:2 (1:1), Stal Huta im. Lenina — LZS Czyżyny 2:0 (0:0), Stal Żywiec — Beskid Andrychów 2:0 (1:0), Stal Żywiec — Sparta Bieżanów 1:0 (1:0).

W tabeli prowadzi Beskid Andrychów 31 pkt. przed Budowlanymi Nowa Huta i Stalą Żywiec — po 30. Budowlani Nowa Huta mają o jeden mecz rozegrany mniej.